RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 28 lutego 2012 r.

PG VIII TK 80/11

(P 46/11)

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego w Gliwicach Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, czy art. 57 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy (Dz. U. z 1998r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji RP

- na podstawie art. 27 pkt 5 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

1) **art. 57 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy (Dz. U. z 1998r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**
2) **postępowanie, w części dotyczącej badania konstytucyjności art. 57 § 1 k.p. w związku z art. 300 ustawy wymienionej w pkt 1, podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o Trybunale**

Konstytucyjnym ze względu na niedopuszczalność merytorycznego orzekania.

Uzasadnienie

W powołanym we wstępie pytaniu prawnym, Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako: Sąd pytający), przedstawił wątpliwości co do konstytucyjności art. 57 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. - Kodeks pracy (Dz. U. z 1998r. Nr 21, poz. 94, ze zm.;dalej jako: k.p.).

Pytanie to powstało na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

W dniu maja 2008r., pracodawca, P Spółka zograniczoną odpowiedzialnością w W - Zakład w K , złożył pracownikowi, A P , oświadczenie woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 k.p.).

A P wniósł pozew do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach, w którym domagał się przywrócenia do pracy na dotychczasowe stanowisko oraz zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (ewentualnie odszkodowania za utracone wynagrodzenie).

Prawomocnym wyrokiem częściowym z dnia listopada 2010r., Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach przywrócił powoda do pracy na dotychczasowe stanowisko.

Powód podjął ponownie pracę w pozwanej spółce.

Pozwana odmówiła wypłaty powodowi wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy, to jest od dnia maja 2008r. do dnia grudnia 2010r.

Sąd ustalił także, że stosunek pracy powoda nie podlega szczególnej ochronie związkowej, która uprawniałaby do zastosowania art. 57 § 2 k.p.

Sąd Rejonowy w Gliwicach, powziął wątpliwość co do zgodności art. 57 § 1 k.p. z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji RP.

Uzasadniając zarzuty skierowane do kwestionowanego przepisu, w postanowieniu z dnia 7 lipca 2011r., Sąd pytający omówił regulację prawną dotyczącą wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 57 § 1 k.p., pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przysługuje wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, nie więcej jednak niż za 3 miesiące i nie mniej niż za 1 miesiąc.

Cytowana norma prawna przyznaje więc pracownikowi przywróconemu do pracy prawo do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, które jest limitowane.

Wynagrodzenie, o którym stanowi art. 57 § 1 k.p., ma charakter samodzielny i wyczerpuje kompensatę szkody, jakiej doznał pracownik wskutek wadliwego zwolnienia z pracy w trybie natychmiastowym i pozostawał bez pracy. Oznacza to – zdaniem Sądu - że wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy przysługuje niezależnie od zakresu szkody doznanej przez pracownika.

Sąd pytający argumentuje, że art. 57 § 1 k.p. jest normą kolizyjną, która wyłącza odpowiednie stosowanie przepisów prawa cywilnego (art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) zapewniających pełną ochronę praw majątkowych powoda, jak również prawo pracownika do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (str.3 uzasadnienia), przez co narusza art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 i w związku z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 64 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.

Ustawodawca – w ocenie Sądu – może tworzyć, znosić, ograniczać i modyfikować treść poszczególnych praw majątkowych, byle tylko utrzymać istnienie pewnego systemu tych praw. Od ustawodawcy wymaga się przy tym poszanowania także zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji) i zasady ochrony pracy (art. 24 Konstytucji).

Przywołując wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007r., w sprawie SK 18/05, Sąd pytający przypomniał, że sprzeczne ze standardem konstytucyjnym są w szczególności rozwiązania normatywne, których skutkiem jest „wydrążenie" konkretnego prawa podmiotowego z uprawnień składających się na jego istotę, albo takie, które tworzą pozorne i nieefektywne mechanizmy ochrony praw podmiotowych.

Zgodnie z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji, praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej.

Pojęcie „ochrony" należy rozumieć jako podejmowanie środków – prawnych, politycznych i faktycznych – osłabiających negatywne skutki, jakie dla pracowników niesie silniejsza ekonomicznie pozycja pracodawcy. Innymi słowy, sprawowanie „ochrony" oznacza obowiązek państwa ingerowania w stosunki między pracownikami i pracodawcami, wszędzie tam, gdzie okaże się to konieczne dla zapewnienia należytej równowagi uczestników procesu pracy.

Odwołując się do poglądów doktryny, Sąd pytający podkreślił, że Państwo obejmuje ochroną warunki, zakres i treść świadczenia pracy. Norma prawna zawarta w art. 24 Konstytucji nie przesądza o konkretnych rozwiązaniach ochronnych, ale wymaga by – z jednej strony – nie były stanowione szczegółowe unormowania ustawowe, bądź podejmowane konkretne działania przekreślające lub nadmiernie ograniczające ochronę pracy przez państwo, a z drugiej strony – by całokształt obowiązujących unormowań

ustawowych zapewniał należyty poziom ochrony pracy (L. Florek, *Konstytucyjne gwarancje uprawnień pracowniczych*, PIP z 1997 r., z. 11-12, s. 197).

W ocenie Sądu pytającego, pozbawienie pracownika – przywróconego do pracy wskutek wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 k.p.) – wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy – narusza jego prawa majątkowe (art. 64 ust.1 Konstytucji) oraz narusza zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji).

Należy bowiem wziąć pod uwagę, iż pracownik jest słabszą stroną stosunku pracy, zasługującą na mocniejszą ochronę (art. 24 Konstytucji).

Niedopuszczalnym jest – zdaniem Sądu – aby pracodawca dokonujący czynności niezgodnie z prawem został zwolniony z odpowiedzialności za szkody wyrządzone pracownikowi, który pozostawał bez pracy, a następnie został przywrócony do pracy.

Gdyby pracodawca nie rozwiązał wadliwie umowy o pracę, to pracownik nadal pozostawałby w zatrudnieniu i uzyskiwałby wynagrodzenie za świadczoną pracę.

Sąd pytający wyraża pogląd, że konstrukcja art. 57 § 1 k.p. jest niesprawiedliwa i krzywdząca dla pracownika, albowiem po długim postępowaniu sądowym (jak w sprawie objętej pytaniem prawnym) tylko okres od 1 miesiąca do 3 miesięcy zostanie zaliczony do stażu pracy uprawniającego do świadczeń emerytalno-rentowych (tzw. okresy składkowe). W związku z tym, szkoda powoda obejmuje nie tylko utracone wynagrodzenie za pracę, ale także prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego.

W praktyce pracownik, z którym rozwiązano wadliwie umowę o pracę z powodu jego zawinionego zachowania, ma utrudnioną sytuację na rynku pracy (wskutek treści świadectwa pracy) i nie ma możliwości uzyskania zasiłku dla osób bezrobotnych, który może być pobierany przez okres od 6 - 12 miesięcy

(ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy - Dz. U. z 2008 r. Nr 69, poz. 415).

Odwołując się do cytowanego wcześniej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie SK 18/05, Sąd pytający podkreślił, iż rozwiązanie ograniczające odszkodowanie w związku z wadliwym rozwiązaniem umowy o pracę z winy pracownika jest niesprawiedliwe zwłaszcza w sytuacji, gdy pracodawca, przy rozwiązaniu stosunku pracy, rażąco naruszył przepisy prawa w taki sposób, że można mu przypisać winę umyślną w postaci zamiaru bezpośredniego (gdy miał pełną tego świadomość) lub ewentualnego.

W sytuacji odwrotnej, gdy pracownik wyrządzi szkodę pracodawcy przez nienależyte wywiązywanie się z obowiązków pracowniczych, przepisy prawa pracy (art. 114-121 k.p.) ograniczają jego odpowiedzialność tylko wówczas, gdy wyrządził szkodę nieumyślnie. W razie umyślnego wyrządzenia szkody pracownik jest zobowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości (art. 122 k.p.), tj. zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosowanymi w związku z art. 300 k.p. Zasada sprawiedliwości społecznej, wyrażona w art. 2 Konstytucji, nie pozwala na to, aby pracodawca był pod tym względem traktowany lepiej, kosztem naruszenia praw pracownika, którego bezprawnie zwolnił z pracy.

Odnosząc się do wpływu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego na rozstrzygnięcie w sprawie z powództwa A P o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, ewentualnie odszkodowanie za utracone wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, Sąd zajął stanowisko, że uwzględnienie pytania prawnego „daje możliwość skutecznego dochodzenia przez powoda jednego ze zgłoszonych roszczeń związanych z restytucją stosunku pracy za cały okres pozostawania bez pracy" (str. 6 uzasadnienia).

Zgodnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Postanowienie to powtarza art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.).

Należy podkreślić, że w przypadku pytań prawnych, kognicja Trybunału Konstytucyjnego jest ograniczona. Ze względu na konkretny, nie zaś abstrakcyjny charakter kontroli inicjowanej pytaniem prawnym, Trybunał Konstytucyjny może zaskarżone przepisy badać tylko w zakresie, w jakim ma to znaczenie dla pytających sądów i odnosi się do konkretnych, zawisłych przed nimi spraw (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2006 r., sygn. akt P 31/05, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 155).

Zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia o Trybunale Konstytucyjnym (...), *Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Interpretując ten przepis, Trybunał wielokrotnie wskazywał (...) – że w europejskiej kulturze prawnej ugruntowała się zasada falsa demonstratio non nocet, w myśl której kluczowe znaczenie w tej materii ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie (...) stwierdzając, że na pytanie prawne sądu składa się cała wyrażająca je treść, a w petitum pytania prawnego następuje jedynie usystematyzowanie wątpliwości oraz wskazanie kluczowych w tym względzie wzorców kontroli. Na istotę pytania prawnego składają się bowiem zarówno treści wyrażone w petitum pytania prawnego, jak i te, które znajdują się w uzasadnieniu do niego* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2005 r., sygn. akt P 9/04, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 9 i powołane tam orzeczenia).

Powołanie się na wymienioną zasadę było konieczne, wobec niejednoznacznego określenia w pytaniu prawnym przedmiotu zaskarżenia.

W *petitum* pytania, Sąd zakwestionował konstytucyjność art. 57 ust. 1 k.p., nie ustalając zakresu jego zaskarżenia. Uczynił to w jego uzasadnieniu, z którego wynika, że art. 57 ust. 1 k.p. Sąd kwestionuje w dwóch zakresach.

Po dokonaniu rekonstrukcji przedmiotu zaskarżenia w oparciu o *petitum* pytania prawnego i jego uzasadnienie, należy przyjąć, że art. 57 § 1 k.p. kwestionowany jest w zakresie:

1) w jakim pozbawia pracownika przywróconego do pracy wynagrodzenia za cały czas pozostawiania bez pracy;
2) w jakim wyłącza odpowiednie stosowanie przepisów prawa cywilnego, o których mowa w art. 300 k.p.

„Dwuzakresowość" zaskarżonego przepisu Sąd uzasadnia tym, że w rozpatrywanej przez Sąd sprawie, powód, po przywróceniu go do pracy, wystąpił z roszczeniem alternatywnym, tj. o zasądzenie od pozwanej Spółki wynagrodzenia za cały czas pozostawania bez pracy lub o zasądzenie odszkodowania za utracone wynagrodzenie.

Sąd pytający po dokonaniu subsumcji uznał, że pytanie prawne należy odnieść do dwóch roszczeń, alternatywnie sformułowanych przez powoda.

Sąd, wskazując na zależność pomiędzy odpowiedzią na tak sformułowane pytanie a rozstrzygnięciem sprawy, stwierdził, że „uwzględnienie pytania prawnego (orzeczenie przez Trybunał niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji - przyp. wł.) daje możliwość skutecznego dochodzenia przez powoda jednego ze zgłoszonych roszczeń związanych z restytucją stosunku pracy za cały okres pozostawania bez pracy" (str. 6 uzasadnienia).

W tej sytuacji rozważyć należy, czy pytanie prawne spełnia przesłankę funkcjonalną.

Zgodnie z ukształtowanym od dawna orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, (...) *zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a*

rozstrzygnięciem sprawy polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma wpływ na rozstrzygniecie sprawy toczącej się przed sądem stawiającym pytanie prawne. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji miedzy treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w związku z którą zadane zostało pytanie prawne. Przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego, w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego, wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą przedstawiono pytanie prawne (...).

Ustalając relewancję pytania prawnego, należy mieć na uwadze, że z reguły nie będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchomienia instytucji pytania prawnego (por. postanowienie z dnia 15 października 2009r., sygn. akt P 120/08, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 143 i powołane w nim orzeczenia).

O ile pytanie o konstytucyjność art. 57 § 1 k.p. w zakresie, w jakim przepis ten limituje wynagrodzenie, nie pozwalając tym samym na jego zasądzenie za cały okres pozostawania bez pracy, spełnia przesłankę funkcjonalną, gdyż wyeliminowanie z porządku prawnego przepisu art. 57 § 1 k.p. w tej części, w jakiej limitowane jest wynagrodzenie, wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, na kanwie której skierowane zostało pytanie prawne, o tyle przesłanka ta nie jest spełniona w odniesieniu do art. 57 § 1 k.p. kwestionowanego w powiązaniu z art. 300 k.p.

Wykazanie braku spełnienia tej przesłanki wymaga szerszego odniesienia się do treści art. 300 k.p.

Zgodnie z art. 300 k.p., w sprawach nie unormowanych przepisami prawa pracy, do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy.

Stosowanie do spraw ze stosunku pracy odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego uwarunkowane jest dwiema przesłankami, pierwsza – to brak

odpowiedniej dla danej sytuacji regulacji w przepisach prawa pracy, druga – sprowadza się do tego, że odpowiednie zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego nie może być sprzeczne z zasadami prawa pracy.

W doktrynie przyjmuje się, że odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu cywilnego polega na włączeniu do przepisów prawa pracy – dostosowanych w miarę potrzeby do zasad tego prawa – dyspozycji przewidzianych w przepisach prawa cywilnego. Z mocy art. 300 k.p., niezależnie od podstawy, na jakiej został nawiązany stosunek pracy, stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego dostosowywane do zasad prawa pracy. W sprawach wyczerpująco unormowanych w kodeksie pracy nie można stosować przepisów kodeksu cywilnego. Przepisy te mają posiłkowe zastosowanie wówczas, gdy w prawie pracy nie ma przepisu, który normowałby dane zagadnienie wprost lub odnosił się do podobnego stanu faktycznego. Jeżeli przepis taki istnieje, nie ma podstaw do odpowiedniego stosowania przepisów prawa cywilnego. Zgodnie bowiem z art. 300 k.p., przepisy prawa cywilnego nie mogą być stosowane „obok" przepisów prawa pracy, lecz jedynie wtedy, gdy w przepisach prawa pracy, nawet tych które wiążą się pośrednio z rozpatrywanym zagadnieniem, nie ma odpowiedniej regulacji wystarczającej do rozwiązania tego zagadnienia (por. Maria Teresa Romer, *Prawo pracy*, Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2000, s.771 - 774 i przywołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009r., stwierdzono, że *de lege lata* interpretacja przepisu art. 300 k.p. nie pozostawia wątpliwości, że wyłącznie w razie stwierdzenia rzeczywistej luki w przepisach prawa pracy można mówić o sprawie nienormowanej przepisami prawa pracy, co tylko wówczas umożliwia posiłkowe i odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach nienormowanych przepisami prawa pracy i to pod warunkiem, że przepisy Kodeksu cywilnego nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy. Przepis art. 300 k.p. w swej treści nie jest typową

normą kolizyjną, lecz normą nakazująco-odsyłającą do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego wyłącznie w sprawach nieuregulowanych przepisami prawa pracy. Z art. 300 k.p. wynika zatem reguła, że w sprawach unormowanych przepisami prawa pracy nie stosuje się przepisów Kodeksu cywilnego, bo nie ma takiej potrzeby ani podstawy prawnej w treści tego przepisu, do posiłkowego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach uregulowanych przepisami prawa pracy. W konsekwencji z „normy kolizyjnej", jaką można wyprowadzić z art. 300 k.p., wynika wprost niedopuszczalność stosowania przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach unormowanych suwerennie i autonomicznie przepisami prawa pracy lub wyprowadzonymi (wyinterpretowanymi) z nich zasadami prawa pracy. Tak pojmowana „kolizja", a w zasadzie brak kolizji w sprawach unormowanych przepisami prawa pracy z przepisami Kodeksu cywilnego, oznacza, że autonomiczne regulacje prawa pracy wykluczają stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego w sprawach wystarczająco unormowanych przepisami prawa pracy (sygn. akt I PZP 2/09, OSP Nr 9/2010, poz. 88).

Z treści pytania prawnego wynika, że Sąd upatruje niekonstytucyjność art. 57 § 1 k.p. w tym, że wyprowadzana w powiązaniu z art. 300 k.p. norma kolizyjna, nie pozwala na stosowanie przepisów prawa cywilnego o odszkodowaniu. Orzeczenie zatem Trybunału Konstytucyjnego nie będzie polegało na wyeliminowaniu z porządku prawnego kwestionowanego zakresowo art. 57 § 1 k.p., a na nadaniu „normie kolizyjnej" innego znaczenia. W istocie Sąd domaga się, aby Trybunał dokonał wykładni art. 57 § 1 k.p. w zw. z art. 300 k.p. w zgodzie z Konstytucją i wydał orzeczenie interpretacyjne.

Zgodnie z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, (...) *w instytucji pytania prawnego dopatrzyć się można pewnych elementów zasady subsydiarności, wyrażających się w tym, że może ono być przedstawione wówczas, gdy inne możliwości rozstrzygnięcia sprawy rozpatrywanej przez sąd*

bez zastosowania niekonstytucyjnego przepisu (...) nie mogą być wykorzystane (...), zwłaszcza gdy możliwe jest dokonanie wykładni w zgodzie z Konstytucją w dopuszczalnym zakresie (por. postanowienie z dnia 24 maja 2010r., sygn. akt P 13/09, OTK ZU nr 4/A/2010, poz. 44).

Jeżeli zatem sąd orzekający poweźmie wątpliwości natury konstytucyjnej co do przepisu, który ma być przesłanką rozstrzygnięcia, powinien w pierwszej kolejności dążyć do ich usunięcia w drodze znanych nauce prawa reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, w szczególności – jeżeli jest to możliwe – w drodze wykładni zgodnej z Konstytucją. Takie zachowanie stanowi realizację nakazu dokonywania wykładni ustaw w sposób zgodny z Konstytucją i winno poprzedzać wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym w trybie art. 193 Konstytucji (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 marca 2009r., sygn. akt P 10/09, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 40).

Uznając, że Sąd pytający nie rozważył możliwości rozstrzygnięcia wątpliwości konstytucyjnych bez uruchamiania procedury pytań prawnych, postanowienie w części dotyczącej art. 57 § 1 k.p. w związku z art. 300 k.p. podlega umorzeniu, z powodu niedopuszczalności merytorycznego orzekania.

Przechodząc do oceny konstytucyjności art. 57 ust. 1 k.p. w rozpatrywanym zakresie, stwierdzić należy, co następuje.

Zasadniczy zarzut sformułowany w pytaniu prawnym dotyczy niezgodności zakwestionowanej regulacji z art. 64 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym *każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.*

Podstawową treścią art. 64 ust. 1 Konstytucji jest wyrażenie prawa „każdego" do własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia.

Art. 64 Konstytucji obejmuje swoim zakresem ochronę prawa własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Prawa majątkowe – traktowane jako jeden z rodzajów praw podmiotowych – dzieli się na prawa

rzeczowe, wierzytelności, prawa na dobrach niematerialnych o charakterze majątkowym, prawa rodzinne o charakterze majątkowym oraz prawo do spadku.

Konstytucja nazywa i wymienia odrębnie tylko prawo własności i prawo dziedziczenia, natomiast istnienie innych praw majątkowych gwarantuje w sposób sumaryczny. Oznacza to, że obowiązkiem ustawodawcy zwykłego jest ustanowienie i ochrona owych innych praw majątkowych (por. Leszek Garlicki, *Konstytucja RP, Komentarz*, tom III, Warszawa 2003, art. 64, s. 9).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się, że w przepisie art. 64 ust. 1 Konstytucji ustrojodawca wyraził publiczne prawo podmiotowe obejmujące wolność nabywania mienia, jego zachowania, dysponowania nim (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5). Zaznaczyć należy, że (...) *na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawiać ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać* (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 kwietnia 1999r., sygn. akt K 36/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 240).

Zgodnie z art. 64 ust. 2 Konstytucji, własność i inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

Nakaz równej ochrony praw majątkowych musi być postrzegany na tle zróżnicowania (hierarchii) tych praw. Nie można go wiec utożsamiać z identycznością ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych. Innymi słowy, zróżnicowanie charakteru poszczególnych praw majątkowych determinuje zróżnicowanie zakresu ich ochrony. Zróżnicowanie to musi mieć jednak charakter obiektywnie uzasadniony (zwłaszcza korespondując z tradycją instytucji prawa cywilnego). Ustawodawca nie może nadużywać

swobody regulacyjnej przez sztuczne tworzenie poszczególnych praw majątkowych i – tą drogą – zawężanie zakresu ich ochrony.

Nakaz równej ochrony praw majątkowych tej samej kategorii też nie jest absolutny, bo – tak jak ogólna zasada równości – dopuszcza odstępstwa, pod warunkiem ich uzasadnionego charakteru. Jeżeli więc można wykazać, że zróżnicowanie ochrony znajduje oparcie w argumentach relewantności, proporcjonalności i powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to zróżnicowanie takie staje się dopuszczalne (por. Leszek Garlicki, *op.cit. art.64,* s. 17 oraz przywołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

Nie budzi wątpliwości, że inne prawa majątkowe – podobnie jak prawo własności – podlegają ograniczeniom. Konstytucja nie pozbawia ich jednak ochrony, bo ich ograniczenia powinny mieścić się w ogólnej formule art. 31 ust 3 Konstytucji (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 maja 2001r., sygn. akt SK 15/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 85). Stąd dopuszczalność ograniczania praw majątkowych, innych niż własność i prawo dziedziczenia, należy postrzegać przede wszystkim w perspektywie ochrony praw nabytych, stabilności systemu prawa i innych składników zasady bezpieczeństwa prawnego, wynikającej z art. 2 Konstytucji. Wydaje się, że dopuszczalny zakres ograniczeń trzeba rozpatrywać na tle stopnia trwałości poszczególnych praw majątkowych w tradycji prawa cywilnego, a także stopnia ich bliskości wobec prawa własności.

Nie ulega wątpliwości, że zawsze konieczne jest dochowanie ustawowej regulacji podstawy ograniczeń, zachowanie związku tych ograniczeń z realizacją wartości konstytucyjnych wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a także poszanowanie w konsekwencji zasady proporcjonalności (por. Leszek Garlicki, *op.cit. art. 64,* s. 22 oraz przywołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

O ile więc ostatecznie, Konstytucja nadaje szczególną rangę ochronie prawa własności i prawu dziedziczenia, co wynika już z systematyki przepisu art. 64 Konstytucji, to nie oznacza, że inne prawa majątkowe są takiej ochrony pozbawione.

Dostrzegając złożoność konstytucyjnego ujęcia zasady sprawiedliwości społecznej w orzecznictwie Trybunatu Konstytucyjnego (gdzie odnaleźć można wartości składające się na treść tego pojęcia, między innymi, zasady równości, zasady ochrony praw nabytych, prawo do sprawiedliwego traktowania), w kontekście przedmiotowej sprawy godzi się jedynie podkreślić pogląd Trybunału (wyrażony na tle kontroli konstytucyjności niektórych przepisów regulujących rozwiązanie umowy o pracę), że zasada ta ma szczególne znaczenie na gruncie stosunków pracy, gdyż jej realizacja oznacza odpowiednie ukształtowanie sytuacji pracowników (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2008r., sygn. akt P 48/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 173).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zasada sprawiedliwości społecznej określa jednak pewne minimalne, progowe, kryteria rozwiązań prawnych, które powinny być respektowane przez ustawodawcę przy regulacji określonej sfery stosunków społecznych wkraczającej w sferę interesów jednostki. Podstawę do kreowania prawa podmiotowego jednostki można więc dostrzegać w art. 2 Konstytucji tylko w zakresie, w jakim zasada sprawiedliwości społecznej gwarantuje ochronę interesów jednostki poprzez ustanowienie wymogu sprawiedliwego traktowania. Kryteria sprawiedliwego traktowania powinny wiązać się z wartościami i zasadami wyrażonymi w samej Konstytucji. Do wartości tych należą, np. ochrona dobra wspólnego, zasada solidaryzmu społecznego czy godność człowieka. Nie można ustalać kryteriów sprawiedliwego traktowania w sposób arbitralny lub narzucający jakąś wizję stosunków społecznych. Trybunał Konstytucyjny zaleca przede wszystkim ostrożność i powściągliwość w stosowaniu kryteriów sprawiedliwego traktowania. Podobne stanowisko Trybunał wyraził już wcześniej, stwierdzając,

że stosowanie zasady sprawiedliwości społecznej jako podstawy kontroli konstytucyjności prawa wymaga szczególnej powściągliwości i tylko „oczywiste" naruszenie uzasadnia interwencję Trybunału Konstytucyjnego (por. Jadwiga Potrzeszcz, *Idea prawa w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego,* Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL, 2007, s.208 i przytoczone tam orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego).

Istota wątpliwości przedstawionych przez Sąd pytający sprowadza się do kwestii zgodności z Konstytucją regulacji dotyczącej wysokości należnego wynagrodzenia, przysługującego pracownikowi przywróconemu do pracy w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sposób rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest zdeterminowany orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zarzutu niezgodności przepisów art. 188 § 2 i art. 196 § 1 ustawy – Prawo spółdzielcze (dotyczącego prawa do wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy członka spółdzielni przywróconego do pracy) z art. 64 ust 1 i 2 Konstytucji. W sprawie tej, Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się o zgodności kwestionowanych przepisów prawa spółdzielczego z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji, opowiadając się za konstytucyjną zasadnością dyferencjacji roszczeń pracowniczych z tytułu wadliwego rozwiązania stosunku pracy w kontekście możliwej eliminacji motywacji do poszukiwania i podejmowania nowego zatrudnienia w przypadku nieograniczenia w czasie wypłaty utraconych zarobków (por. wyrok z dnia 2 czerwca 2003r., sygn. akt SK 34/01, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 48).

Odwołać się także należy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007r., w sprawie SK 18/05, któremu Trybunał nadał tzw. charakter interpretacyjny. Przedmiotem kontroli był w tym przypadku art. 58 k.p. i art. 300 k.p., w wyniku której uznano, że art. 58 k.p.w związku z art. 300 k.p., rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w

art. 58 k.p. roszczeń odszkodowawczych, związanych z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji (OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 128).

Z sentencji tego wyroku wynika, że Trybunał Konstytucyjny nie zakwestionował konstytucyjności limitowania odszkodowania, o którym mowa w art. 58 k.p., a jedynie odniósł się do innych roszczeń odszkodowawczych niż te, które zostały w nim określone. Przyjęty więc w prawie pracy system limitowania odszkodowania został utrzymany w porządku prawnym.

Ograniczone kwotowo wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy z winy pracodawcy, widzieć należy w kontekście całościowej regulacji prawnej uprawnień pracownika przysługujących w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Racjonalizacji takiego ograniczenia doszukiwać się należy w katalogu przewidzianych prawem konsekwencji uznania takiego wypowiedzenia za niezgodne z prawem. Pracownikowi przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy albo odszkodowanie, a w przypadku przywrócenia do pracy – limitowane wynagrodzenie. Przyznanie w tym ostatnim przypadku prawa do pełnego wynagrodzenia, stawiałoby pracownika w uprzywilejowanej sytuacji wobec tego, który nie został przywrócony do pracy i uzyskał tylko odszkodowanie, w trybie art. 58 k.p.

W ten sposób, faktyczne zrównanie konsekwencji restytucji stosunku pracy prowadziłoby do zatarcia normatywnych różnic pomiędzy odszkodowaniem i wynagrodzeniem, burząc cieszący się domniemaniem zgodności z Konstytucją, racjonalny system praw (por. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 1997r., sygn. akt K. 3/97, OTK ZU nr 2/1997, poz.22 oraz z dnia 20 listopada 1996r., sygn. akt K. 27/95, OTK ZU nr 6/1996, poz.50 i zawarte tam uwagi na temat swobody ustawodawczej).

Ponadto, przyznanie pracownikowi przywróconemu do pracy pełnego wynagrodzenia, w sposób aksjologicznie nieuzasadniony zrównałoby jego pozycję z pracownikami szczególnie chronionymi (art. 57 § 2 k.p.).

Skoro więc można wykazać, że ochrona prawna pracownika w omawianej sytuacji znajduje oparcie w argumentach relewantności, proporcjonalności (rozumianej jako wymóg konieczności w demokratycznym państwie) i powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi, to rozwiązanie takie jawi się jako dopuszczalne.

Pozbawienie pracownika prawa do wynagrodzenia w pełnej wysokości trudno w tym kontekście nazywać „wydrążeniem" roszczenia o wynagrodzenie ze stosunku pracy. Ostatecznie – wbrew stanowisku Sądu pytającego – takie rozwiązanie normatywne nie tworzy pozornego i nieefektywnego mechanizmu ochrony prawa podmiotowego.

Dostrzegać i odróżniać bowiem należy funkcje odszkodowania przysługującego pracownikowi ostatecznie pozostającego bez pracy, od wynagrodzenia należnego w związku z przywróceniem do pracy.

W tym miejscu należy przywołać pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w cytowanej wcześniej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 czerwca 2009r., który – na kanwie sprawy dotyczącej wynagrodzenia przysługującego pracownikowi przywróconemu do pracy – uznał, że pracownik, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach przez sąd pracy po ustaleniu, że wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę na czas nieokreślony było nieuzasadnione lub naruszało przepisy o wypowiadaniu umów o pracę, nie ma prawa do odszkodowania na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, ponad przysługujące mu na podstawie art. 47 k.p. wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Sąd Najwyższy argumentował, że przepisy Kodeksu pracy autonomicznie regulują roszczenia majątkowe przysługujące pracownikowi, z którym pracodawca w sposób niezgodny z prawem rozwiązał stosunek pracy za

wypowiedzeniem, bo czynią to w sposób odrębny i różniący się w istotnych elementach od regulacji cywilnoprawnych. Można wręcz twierdzić, że bez szczególnych regulacji prawa pracy wskazywanie na istnienie odrębności prawa pracy od prawa cywilnego stałoby się w istotnej mierze pozorne. Warto powtórzyć, że pracownik ma niczym nieskrępowaną swobodę wypowiadania umów o pracę na czas nieokreślony, w związku z czym nie ma wątpliwości, że pracodawcy nie przysługuje odszkodowanie z tytułu skorzystania przez pracownika z takiego sposobu rozwiązania stosunku pracy i to pomimo braku negatywnej regulacji w zakresie tego typu roszczenia pracodawcy w przepisach prawa pracy. W konsekwencji można i należy twierdzić, że unormowanie sankcji prawa pracy należy do domeny ustawodawcy zwykłego, który autonomicznie, suwerennie, wystarczająco i wyczerpująco ujmuje je w przepisach Kodeksu pracy.

Reasumując, w perspektywie ochrony praw majątkowych wynikających z prawa pracy oraz zasady sprawiedliwości społecznej za nie uzasadnione należy uznać stanowisko, że art. 57 § 1 k.p., jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

Art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji stanowi, że praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Z przepisu tego nie wynikają prawa podmiotowe.

Wyrażona w tym przepisie zasada ochrony pracy rozumiana jest jako obowiązek ingerowania w stosunki między pracownikiem i pracodawcą, wszędzie tam, gdzie okaże się to konieczne dla zapewnienia należytej równowagi uczestników procesu pracy. Artykuł 24 Konstytucji nie przesądza oczywiście o konkretnych rozwiązaniach ochronnych, ale wymaga by – z jednej strony – nie były stanowione szczegółowe unormowania ustawowe bądź podejmowane konkretne działania przekreślające lub nadmiernie ograniczające ochronę pracy przez państwo, a z drugiej strony – by całokształt

obowiązujących unormowań ustawowych zapewniał należyty poziom ochrony pracy. W tym kontekście zwraca się też uwagę na niebezpieczeństwo przeregulowania, wskazując, że rola państwa powinna mieć raczej defensywny charakter, tzn. koncentrować się na zapewnieniu „ochrony pracy, a nie na aktywnym i szerokim kształtowaniu warunków jej wykonywania" (por. Leszek Garlicki, *op.cit. art. 24,* s. 2-3 i przywołane tam poglądy doktryny).

Przepis art. 57 § 1 k.p. jest zgodny z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji. Zapewnia bowiem otrzymanie limitowanego wynagrodzenia, w przypadku przywrócenia pracownika do pracy. Praca jest więc chroniona przez ustawowe regulacje kodeksu pracy, zawierające uprawnienia pracownika w razie niezgodnego z prawem rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Z tych wszystkich względów, należało zająć stanowisko jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego